ID 32494

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXVI, nr 59 (7978) Środa, 11 marca 1970 r. Cena 50 gr

Problemy bezpieczeństwa w Europie

tematem wczorajszego plenum OKP

WARSZAWA (PAP). W Sali Kolumnowej Sejmu odbyło się we wtorek plenarne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju poświęcone problemom bezpieczeństwa europejskiego i aktualnym zadaniom ruchu pokoju.

Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Zenon Kliszko**, z-cy członków Biura Politycznego, sekretarze KC **Mieczysław Moczar** i **Jan Szydlak**, sekretarz OK FJN **Witold Jarosiński**, przedstawiciele kierownictw ZSL i SD, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Przemówienie na temat problemów bezpieczeństwa europejskiego wygłosił wiceprzewodniczący OKP, przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych, **Józef Ozga-Michalski**, a członek Światowej Rady Pokoju i Prezydium OKP — **Stanisław Trepczyński** omówił aktualne zadania ruchu pokoju.

Uczestnicy obrad podpisali apel „Konferencji sztokholmskiej na rzecz Wietnamu",

Łącznie zabrało głos 16 mówców. Jednomyślnie wyrażono poparcie dla polityki zagranicznej rządu PRL, dla pokojowych inicjatyw Polski, które stały się ważnym czynnikiem utrwalenia na świecie idei pokojowej koegzystencji.

Plenum OKP podjęło następnie uchwałę o aktualnych zadaniach polskiego ruchu pokoju, wśród których za naczelne uznano podejmowanie i wspieranie wszelkich działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

WIENIEC dla Warneńczyka od gdańskiej delegacji

SOFIA (PAP). W drugim dniu pobytu w Warnie delegacja gdańskiego KW PZPR, której przewodniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW w Gdańsku **St. Kociołek**, była podejmowana przez mieszkańców wsi Suworowo.

W godzinach popołudniowych delegacja złożyła wieniec w mauzoleum Władysława Warneńczyka.

Wokół Rodezji

RZYM (PAP). Rząd włoski podał we wtorek do wiadomości, że zamierza zamknąć swój konsulat generalny w Rodezji ponieważ kraj ten ogłosił się republiką.

GENEWA (PAP). Szwajcaria postanowiła utrzymać swój konsulat w Rodezji, mimo iż kraj ten ogłosił się nielegalnie republiką. Rzecznik rządu szwajcarskiego stwierdził jednak, iż nie oznacza to uznania Rodezji jako niepodległego państwa.

We wtorek — w drugim dniu swego pobytu w Warszawie minister spraw zagranicznych WRL **Janos Peter** został przyjęty w siedzibie URM przez prezesa Rady Ministrów **Józefa Cyrankiewicza.**

Z Urzędu Rady Ministrów min. J. Peter udał się na plac Zwycięstwa, gdzie odbyła się uroczystość złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza.

W godzinach popołudniowych minister spraw zagranicznych WRL Janos Peter udał się do Wrocławia.

Na zdjęciu: J. Peter u J. Cyrankiewicza.

CAF — Matuszewski — telefoto

Narada sekretarzy ekonomicznych KW w KC PZPR

Nowe metody podwyższania płac robotniczych i premiowania

WARSZAWA (PAP). — Biuro Polityczne KC PZPR rozważyło i zaakceptowało projekty zmian metod podwyższania płac robotniczych oraz zmian systemu premiowania pracowników umysłowych w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach przemysłowych.

Jednocześnie Biuro Polityczne uznało za celowe przeprowadzenie dyskusji nad tymi dokumentami. Powinna ona przyczynić się do wzbogacenia proponowanych rozwiązań w zakresie doskonalenia bodźców materialnego zainteresowania. Posłuży to pełniejszemu opracowaniu założeń nowego systemu bodźców ekonomicznych.

Szczegóły proponowanych zmian zostały przedstawione we wtorek na naradzie sekretarzy ekonomicznych KW PZPR, która odbyła się w gmachu KC partii w Warszawie.

Koncepcję projektu zmian w systemie bodźców materialnego zainteresowania w przemyśle oraz przyczyny dla których prace na ten temat zostały podjęte przedstawił **Bolesław Jaszczuk**, który m. in. powiedział, że Biuro Polityczne KC PZPR rozważało ostatnio projekty zmian w systemie bodźców materialnego zainteresowania w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach przemysłowych.

Mówca podkreślił dalej, że obecnie najważniejszym zadaniem staje się udoskonalenie metod rachunku ekonomicznego oraz przebudowa systemu bodźców zachęty materialnej. Wkraczamy w okres intensywnego rozwoju, w którym, oprócz nakładów materialnych czas staje się również czynnikiem decydującym o efektywności naszych działań.

Wraz ze zmianami w rachunku ekonomicznym najważniejszym czynnikiem staje się teraz przebudowa systemu bodźców płacowych, tak, aby dzia-

● Dokończenie na str. 2

„Precz z bezprawiem!" woła społeczeństwo Cypru

Wielka manifestacja ludności w Nikozji

PARYŻ (PAP). Pod hasłami „Niech żyje jedność całego narodu", „Zapewnić kontynuowanie rozmów pomiędzy dwoma grupami narodowościowymi Cypru", „Precz z bezprawiem" — odbył się w poniedziałek wiec zorganizowany w Nikozji przez partię AKEL i inne postępowe ugrupowania polityczne przed rezydencją arcybiskupa Makariosa, prezydenta Cypru, w związku z ostatnią nieudaną próbą zamachu na jego życie. W organizowaniu tego wiecu współpracowała również Ogólnocypryjska Federacja Pracy i inne społeczne i polityczne organizacje.

Podczas wiecu z krótkim przemówieniem wystąpił prezydent Makarios, który powiedział, że poparcie udzielone mu przez naród cypryjski utwierdzi go w walce, którą poprowadzi do końca.

Pod adresem prezydenta Makariosa napływają w dalszym ciągu telegramy z wyrazami poparcia od politycznych i społecznych organizacji cypryjskich, am basad i szefów obcych państw.

Ze świata

NOWY JORK (PAP). Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Rodezji, które miało się odbyć we wtorek po południu, zostało odroczone do środy 11 bm. — poinformował sekretariat ONZ.

* * *

MOSKWA (PAP). Według doniesień agencyjnych, we wtorek odbyło się tu kolejne spotkanie między ministrem spraw zagranicznych ZSRR Gromyką a sekretarzem stanu NRF Bahrem, w ramach wymiany poglądów na temat wyrzeczenia się siły.

* * *

PARYŻ (PAP). W Kourou (francuska Gujana) wystrzelona została we wtorek francuska rakieta nośna „Diamant B", która wprowadziła na orbitę okołoziemską satelitę zachodnioniemieckiego „Dial".

* * *

RZYM (PAP). Aldo Moro, któremu powierzono misję sformowania nowego rządu włoskiego — 31 w okresie powojennym — spotkał się we wtorek z przywódcami chrześcijańskiej demokracji. Moro chce utworzyć gabinet koalicyjny z udziałem tej partii oraz socjalistów, socjaldemokratów i republikanów.

* * *

KAIR (PAP). Król Arabii Saudyjskiej Fajsal, przyjął w poniedziałek wieczorem w swym pałacu przywódcę Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jassera Arafata. Nie ujawniono co było tematem rozmów.

* * *

WASZYNGTON (PAP). Jak donosi agencja Reutera armia amerykańska postawiła w stan oskarżenia dwu oficerów i trzech żołnierzy w związku z masakrą cywilnej ludności w wiosce My-Lai w południowym Wietnamie w marcu 1968 r.

* * *

KAIR (PAP). We wtorek rano w odległości 7 km od Bejrutu doszło do starcia między policją libańską, a mieszkańcami południowej części kraju, którzy schronili się w pobliżu jednego z obozów dla uchodźców palestyńskich obawiając się napaści ze strony Izraela. Policja, która usiłowała zawrócić uchodźców otworzyła ogień, w wyniku którego jedna osoba została zabita, a pięć odniosło rany.

Gratulacje w dniu święta Danii

Z okazji święta narodowego Danii — rocznicy urodzin J. K. M. Fryderyka IX, przypadającej w dniu 11 marca — przewodniczący Prezydium WRN — **Tadeusz Bejm** przesłał pismo gratulacyjne na ręce **Kurt Gunnar Wik'a**, konsula Królestwa Danii w Gdańsku.

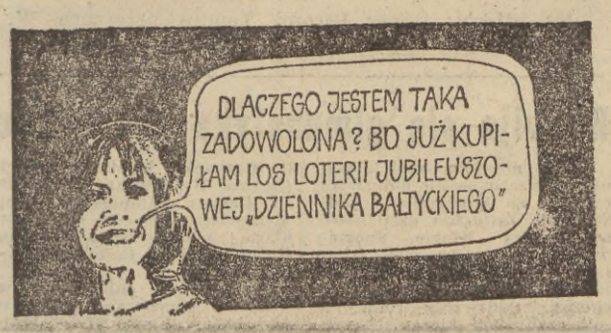

W. Brandt nie chce przyjechać do Berlina?

BONN (PAP). Jak donosi agencja DPA, kanclerz federalny Willy Brandt wystosował w poniedziałek list do premiera NRD Willy Stopha, zawierający nowe propozycje w sprawie spotkania szefów obu rządów niemieckich. Spotkanie to, jak wskazuje się w liście Brandta, mogłoby odbyć się ewentualnie w innym miejscu zamiast — jak zaproponowała NRD — w Berlinie.

List Brandta przekazał w poniedziałek w Berlinie szef bońskiej delegacji do wstępnych rokowań.

Popierają Holendrów

Klerycy kolumbijscy ogłosili odezwę popierającą walkę księży holenderskich o zniesienie celibatu. Stanowisko kleryków, poparł biskup kolumbijski — Raul Zambrano, który stwierdził, że „ostry kryzys, jaki przeżywa Kościół w Ameryce Łacińskiej, spowodowany brakiem księży i brakiem kandydatów do seminariów duchownych, zmusi Watykan do zniesienia celibatu, ponieważ celibat stanowi podstawową przeszkodę w rekrutacji młodzieży do stanu kapłańskiego".

Dzień Mężczyzny w Zakopanem

ZAKOPANE (PAP). Z okazji kalendarzowych „40 Męczenników" zakopiańska Powszechna Spółdzielnia Spożywców ogłosiła dzień 10 marca Dniem Mężczyzny.

W godzinach południowych, w centrum miasta — na Krupówkach, ukazał się wielki powóz obwieszony napisami donoszącymi o tym wydarzeniu oraz reklamującymi sklepy PSS.

Powozem przyjechały również urocze modelki, które następnie napotkanym panom wręczały pakieciki cukierków oraz „fundowały całusy". Panowie byli zachwyceni, ich żony mniej, ale w sumie sporo było śmiechu i dobrej zabawy, a zakopiański PSS zyskał uznanie za pomysłową reklamę.

Koniec kłopotów z paliwem?

Szwedzki silnik „Stirling" rewolucją w motoryzacji

SZTOKHOLM (NO). W zakładach CVM w szwedzkiej miejscowości Malmsleatt prowadzone są zaawansowane próby nad zbudowaniem silnika typu „Stirling", posiadającego następujące właściwości: nie wydziela on prawie zupełnie szkodliwych spalin, bowiem spalanie paliwa jest niemal kompletne, pracuje bardzo cicho nie wytwarzając warkotu, jak silniki benzynowe i ropowe, pozbawiony jest wstrząsów wibracyjnych tak, że można na nim postawić w czasie działania monetę na kancie, a nie upadnie. Nowy silnik może pracować na byle jakim paliwie — nawet na oleju jadalnym, spirytusie czy benzynie.

Opracowywany przez zakład CVM rodzaj silnika jest rozwinięciem znanej jeszcze w XIX wieku koncepcji maszyny napędzanej gorącym powietrzem. Prace nad konstrukcją tego silnika prowadzone są w CVM od 1938 roku. W zakładach zbudowano już jeden egzemplarz takiego silnika o mocy 10 KM do małej łodzi motorowej. W 1972 r. gotów będzie prototyp silnika o mocy 100 KM. Silniki takie będą mogły mieć zastosowanie w samochodach, łodziach motorowych i stacjonarnych silnikach napędowych. Analogiczne prace konstrukcyjne trwają w zakładach General Motors w Detroit.

Trzęsienie ziemi k/Nowej Kaledonii

WASZYNGTON (PAP). W poniedziałek południowo-zachodni rejon Pacyfiku w rejonie Nowej Kaledonii nawiedziło potężne trzęsienie ziemi.

Najsilniejsze wstrząsy wystąpiły wokół Wysp Lojalności w odległości 240 km na zachód od Nowej Kaledonii.

Próba porwania samolotu NRD

BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje, że dwaj bandyci usiłowali zmusić załogę samolotu linii lotniczych NRD na trasie Berlin — Lipsk do zmiany kierunku lotu. Próba zamachu nie udała się, ponieważ załoga zastosowała się do obowiązujących przepisów bezpieczeństwa. Obaj bandyci, których czyn zagroził bezpieczeństwu lotu i życiu pasażerów popełnili samobójstwo w czasie lądowania maszyny. Dzięki przytomności umysłu załogi samolot bezpiecznie wylądował a nikt z pasażerów, ani członków załogi nie poniósł uszczerbku.

Sympozjum pisarzy

WARSZAWA (PAP). — We wtorek zakończyło obrady w Warszawie ogólnopolskie sympozjum pisarzy nt. „Wieś w literaturze 25-lecia PRL".

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 11 bm.

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, okresami słabe opady śniegu i deszczu.

Temperatura od —2 st. rano do +3 st. w ciągu dnia. Wiatry słabe, południowo-wschodnie.

W Paryżu miała miejsce demonstracja sklepikarzy, którzy protestowali przeciwko stosowanej wobec nich polityce podatkowej rządu. Demonstracja zakończyła się wiecem na stadionie „Parc des Princes".

Na zdjęciu: sklepikarze opuszczają stadion otoczony kordonem policji. CAF — UPI — telefoto

Amerykańska aktorka film mowa Jane Fonda zorganizowała 9 bm. w Seatle konferencję prasową, na której opowiedziała jak została potraktowana przez władze amerykańskie, kiedy z grupą 160 Indian postanowiła utworzyć w Fort Lawton ośrodek kultury Indian amerykańskich. Oddziały wojska wypędziły Indian i aktorkę z miasta aresztując 72 osoby.

CAF — UPI — telefoto

★ 7-metrowe wąwozy w śniegu
★ 2600 km dróg nieprzejezdnych
★ Trudności na żelaznych szlakach

Kiedy się ta zima skończy?

WARSZAWA (PAP). Na terenie prawie całego kraju, z wyjątkiem części północno-zachodnich, wystąpiły wczoraj opady śniegu. Najwięcej śniegu spadło na terenie województw: olsztyńskiego, białostockiego, lubelskiego, a w województwach południowych na ich regiony podgórskie.

Mimo opadów śniegu w DOKP Wrocław przywrócono ruch pociągów na dwóch dalszych trasach. Do oczyszczenia z zasp pozostały dwie linie. We wtorek na kilka godzin ponownie wstrzymano ruch na odcinku Kudowa — Duszniki. Pociągi jeździły tam w wąwozie śniegowym 7-metrowej wysokości, który zagrażał osunięciem. Coraz więcej pociągów towarowych gromadzi się na południowych stacjach granicznych, gdyż stacje czechosłowackie nie przyjmują więcej niż 2—3 pociągi dziennie.

Wahania temperatury od plus 2 do minus 7 stopni spowodowały oblodzenie torów w DOKP Poznań, poważnie utrudniając formowanie pociągów.

Podobne wahania temperatury oraz opady śniegu nie pozwoliły na całkowite opanowanie sytuacji w DOKP Gdańsk. Najtrudniejsze warunki w dalszym ciągu panowały w oddziale toruńskim, gdzie zawieszony był ruch na 10 odcinkach kolejowych. Do akcji odśnieżania torów przystąpili nie tylko kolejarze i żołnierze ale także miejscowa ludność.

Najwięcej kłopotów przysparza katowickiej DOKP brak wagonów, a zwłaszcza węglarek. Równocześnie ok. 1500 wagonów czeka na Śląsku na przyjęcie ich przez inne okręgi. Tegoroczne trudności przewozowe spowodowały, że na zwałach zgromadziło się ponad milion ton węgla.

Pogorszyła się sytuacja na drogach głównie w woj. białostockim, gdzie zamkniętych jest 1000 km dróg na ogólną ilość 2300 km zamkniętych dróg na terenie całego kraju.

PKS zawiesiła kursowanie autobusów na 500 liniach a skróciła na 470.

Grad w Indii

DELHI (PAP). We wtorek w stolicy Indii, Delhi, spadł grad co jest zjawiskiem nie spotykanym w tej części kraju w ostatnich 50 latach. Opad gradu był tak znaczny, że na pewien czas zamarł transport w Delhi.

Korek-gigant z 3 tys. ciężarówek zablokował miasto Villefranche

PARYŻ (PAP). Ponad 3 tys. samochodów ciężarowych zablokowało we wtorek wszystkie drogi dojazdowe do francuskiego miasteczka Villefranche. Władze tej osady zakazały bowiem przejazdu wszystkim samochodom ciężarowym ponieważ ludność skarżyła się iż powoduje to zbyt wiele hałasu. Kierowcy ciężarówek przez cały dzień nie dopuszczali do miasta żadnego pojazdu otwierając drogę jedynie konduktowi pogrzebowemu.

Tragiczna kraksa

WARSZAWA (PAP). We wtorek w Jaktorowie pow. Grodzisk jadący z kierunku Żyrardowa samochód marki „Star" prowadzony przez Ryszarda Teczkowskiego zderzył się z samochodem ciężarowym marki „Ifa", a następnie odbił się i uderzył w stojącego z tyłu „Żubra" z PKS Żyrardów. Wskutek zderzenia kierowca „Żubra" — Henryk Kubiak, poniósł śmierć na miejscu.

Nowe metody podwyższania płac robotniczych i premiowania

● Dokończenie ze str. 1

łały one silnie i w zgodzie z zainteresowaniem pracowników na rzecz intensyfikacji gospodarowania.

W ramach generalnych za łożeń konkretne rozstrzygnięcia muszą być różne w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej, w zjednoczeniach, a nawet przedsiębiorstwach.

Ogólny sens proponowanych zmian w systemie bodźców płacowych polega na bezpośrednim zainteresowaniu pracowników wdrażaniem intensywnych metod gospodarowania, na podporządkowaniu tym me todom wszystkich środków zachęty materialnej.

Nowe zasady zmierzają do bezpośredniego uzależnienia zarówno płac robotniczych jak i zwiększania rozmiarów premii pracowników umysłowych, stanowiących decydujący element wzrostu ich zarobków, od faktycznego wygospodarowania przez poszczególne przedsiębiorstwa i zjednoczenia środków na ten cel. Muszą to być jednak środki uzyskane rzeczywiście w rezultacie lepszej pracy danego kolektywu.

Podstawową przesłanką reformy systemu zainteresowania materialnego jest oparcie tempa wzrostu zarobków kolektywów przedsiębiorstw o ich rzeczywisty wkład pracy. Skala tego wzrostu w latach 1971 — 75 dla poszczególnych zjednoczeń i przedsiębiorstw powinna być tak ustalona, aby stopniowo likwidować nieuzasadnione różnice płacowe, przy zapewnieniu niezbędnych pre ferencji dla dziedzin będących nośnikami postępu technicznego, a więc tworzących możliwości wzrostu wydajności pracy (i za robków) dla wszystkich przedsiębiorstw.

Drugą istotną przesłanką obu projektów jest zapewnienie w przedsiębiorstwie możliwości wzro stu średnich zarobków robotniczych w takiej proporcji, jak wzrost średnich zarobków — wraz z premią — pracowników umysłowych.

W nowym systemie premiowania proponuje się, aby tylko część tworzonego w przedsiębiorstwie fun duszu premiowego związać ze wskaźnikiem syntetycznym. Pozostałą część uzależnia się od wykonania zadań odcinkowych w ilości 3—4. Zadania odcinkowe mają na celu pogłębienie w przedsiębiorstwie intensywnych metod gospo darowania, rozwój postępu technicznego, lepsze wykorzystanie środków produk cji, obniżkę jej kosztów.

Z zadań odcinkowych należy dla każdego przedsiębiorstwa wybrać najbardziej dla niego przydatne — takie, których wykonanie będzie decydować o po prawie wyników.

Jako wskaźniki syntetyczne proponuje się przyjąć nastepujące: **1) wskaźnik syntetyczny oparty na jednostkowych kosztach własnych produkcji, 2) wynikowy poziom kosztów produkcji** (określony przez stosunek kosztów własnych do wartości produkcji zrealizowanej), **3) stopa zysku, 4) kwota zysku** (suma zysku). Konkretnie należy zastosować w przedsiębiorstwie ten wskaźnik syntetyczny, który przewidzia ny jest w systemie finanso wym danego zjednoczenia.

Przyjmuje się, że górna docelowa granica zwiększa nia średniej premii na jed nego pracownika w stosunku do wielkości bazowej 1970 r., która stanowi średnio ok. 20 proc. płac podstawowych pracowników umysłowych, może być osiągnięta tylko w sposób sukcesywny w ciągu całego okresu najbliższego planu pięcioletniego. Łącznie wzrost premii nie może być w 1975 r. wyższy niż 80 proc. w stosunku do bazowego roku i nie niższy niż 40 proc.

Jeśli faktycznie wypłacony fundusz premiowy, przy zachowaniu warunku górnej granicy średniej premii, będzie niższy od naliczonego zgodnie z systemem, wtedy nadwyżka zostaje przelana na fundusz podwyżek płac robot niczych.

Projekt zmian przewidu je również sankcje (zmniej szenie premii indywidualnej) dla personelu kierowniczego w przypadkach nieuzasadnionego przekroczenia funduszu płac, nie wykonania zadań koopera cyjnych, niewykonania pla nów podstawowych asorty mentów ujętych w planie gospodarczym, pogorszenia wskaźnika syntetycznego w stosunku do roku bazowego.

Potrącenia premii z tego tytułu pozostają w zakładzie i są przekazywane na fundusz podwyżek płac robotniczych.

Punktem wyjścia naliczania funduszu podwyżek płac robotników jest bazowy fundusz płac. Dla określenia tego funduszu przyjmuje się osobowy fundusz płac robotników w roku 1970, po odliczeniu ponadplanowych wypłat za godziny nadliczbowe oraz innych wypłat, nie wchodzących w skład planowanego funduszu płac i kwot przekroczeń tego funduszu ponad granice, wynikające z przepisów o jego bankowej kontroli i korekcie. Równocześnie fundusz bazowy zwiększa się corocznie o kwoty, wynikające z przepisów o jego bankowej kontroli i korekcie. Równocześnie fundusz bazowy zwiększa się corocznie o kwoty, wynikające z uzasadnionego i akceptowanego planem wzrostu zatrudnienia robotników.

Nowy system zachęca do maksymalnych oszczędności w zakresie zatrudnienia i funduszu płac, pozostawiając te oszczędności do dyspozycji robotników.

B. Jaszczuk stwierdził następnie, że w ten sposób załogi przedsiębiorstw i ich kierownictwa dostają w swoje ręce mechanizm podwyżek zarobków, ale tym samym przejmują odpowiedzialność za wygospodarowanie dla siebie środków na te podwyżki.

O znaczeniu, jakie przywiązuje się w nowym systemie premiowania zjednoczeń do wykonania zadań eksportowych, świadczy to, że w przypadku pogorszenia wskaźnika opłacalności, wartość punktu premiowego zmniejsza się w tym samym stopniu, w jakim może być ona zwiększona z tytułu poprawy tego wskaźnika.

Przedłożone do dyskusji projekty — zakończył mówca — zmierzają do tego, aby bodźce ekonomiczne zapewniły zintegrowanie gospodarki i centralne jej sterowanie przy równoczesnym niezbędnym zakresie samodzielności jednostek gospodarczych. Warunkiem ogólnym rozszerzenia tej samodzielności jest lepsze stosowanie przez wszystkie podmioty gospodarcze instrumentów rachunku ekonomicznego, a zwłaszcza instrumentów kosztów wytwarzania i wzmocniona kontrola społeczna, sprawowana od dołu przede wszystkim w ramach instytucjonalnych form demokracji robotniczej.

Uczestnikom narady przedstawiony został także obszerny dokument — w postaci materiałów do dyskusji — wydany w tej sprawie przez KC PZPR.

Uczestnicy narady poruszyli szereg spraw dotyczących szczegółów same go przeprowadzania prac instruktażowych i dyskusji nad koncepcjami nowego systemu jak i pierwszego etapu wprowadzania go w życie. Koncentrowano się szczególnie wokół problemu ustalania metodologii tworzenia wskaźników syntetycznych oraz określania tzw. zadań odcinkowych dla poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych.

Udzielając odpowiedzi na pytania uczestników narady Bolesław Jaszczuk podkreślił m. in., że głównym nurtem dyskusji powinno być jasne przedstawienie załogom robotniczym jaki jest związek nowego systemu bodźców z zasadami intensywnego rozwoju, a równocześnie sprecyzowanie, jakie z tych zasad wynikają konkretne zadania dla poszczególnych zakładów pracy.

■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Pod kierunkiem japońskiego trenera judocy ćwiczą w Oliwie

W salach oliwskiej WSFW uczestniczy w treningach **grupa wybrzeżowych judoków.** Treningi prowadzi japoński znakomity trener **Hiromi Tomita,** mając do pomocy **Ryszarda Zieniawę.**

Treningi prowadzone są bardzo intensywnie i trwają po 4,5 godziny dziennie. Nasi judocy wiele korzystają ze wskazówek czynnie uczestniczącego w zajęciach Japończyka.

Oliwskie treningi stanowią **przygotowanie przed czekającymi naszych zawodników interesującymi występami.** M. in. oczekują ich występy **na mistrzostwach Europy juniorów we Francji** (z ośrodka oliwskiego mają startować Ćwiek, Czarnecki, Jatowtt i Reiter), seniorów natomiast **w międzynarodowym turnieju w Austrii,** mającym być sprawdzianem przed mistrzostwami Europy.

Na zdjęciu: trener Hiromi Tomita przerzuca W. Czarneckiego. Fot. W. Badowski

RUCH STATKÓW w portach GDAŃSKA i GDYNI

GDAŃSK

„Słupsk", „Grudziądz", „Bolesław Chrobry", „Francesco Nullo", „Grunwald", „Głogów", „Kopernik", „Nowa Huta", „Syrenka" — pol., „Patria", „Kathe Marie", „Steinburg", „Elbmarchen" — NRF, „Vishva Tilak" i „Jalavera" — hind., „Stalo" i „Vikla" — fin., „Sofia Perowskaja" i „Niżewskies" — radz., „Thedeland" — szw., „Huntsland" — bryt., „Lozan" — liber.

Po węgiel: „Fucinatore" — wł., „Vitergales" — radz., „Zeebruegge" — holend., „Huta Ostrowiec" — pol., „Celia" — fin.

GDYNIA

„Okrzeja", „Gen. Sikorski", „Kujawy", „Emilia Plater", „Kościuszko", „Wieniawski", „Nowowiejski", „K. I. Galczyński", „Kiliński", „Mieszko I", „Wisłica", „Swinoujście", „Zamość", „Dęblin", „Jarosław Dąbrowski" — pol. „Baltic Swift" i „Baltic Sun" — bryt., „Machlitis" i „Evmar" — liber., „Dona Katharina" — grec., „Markus" — fin., „Melissa" i „Kraftca" — holend., „Medea" i „Hispaniola" — szw., „Jaladherma" — hind., „Egee" — franc., „Thoge" i „Octavia" — NRF.

Po węgiel: „Drin" — wł., „Baltijskij 38" i „Ludza" — radz.

Rozwija się gimnastyka w Tczewie

Wśród niewielu istniejących na Wybrzeżu sekcji gimnastycznych na szczególne podkreślenie zasługuje działalność sekcji przy Klubie Sportowym Unia w Tczewie. Działalność ta prowadzona jest już od kilku lat, a i liczna chętna młodzież z roku na rok czyni pod kierownictwem trenera Mikołaja Kozłowskiego i instruktora Jana Lemańskiego stałe postępy.

Ostatnio z inicjatywy PKKFiT odbyły się mistrzostwa gimnastyczne miasta Tczewa, w których zawodniczki Unii wykazały b. dobrą formę.

A oto wyniki: wśród dziewcząt w klasie I zwyciężyła Maria Szczypińska, w klasie II Barbara Wohlert, przed Urszulą Grabowską, w klasie III Danuta Latopolska, przed Małgorzatą Jasnoch oraz w klasie młodzieżowej Alicja Kortas, przed Hanną Szczypińską.

W kategorii chłopców w klasie I triumfował Zbigniew Myszka, w klasie II — Wojciech Schönhofer, przed Marianem Jabłońskim, w klasie III Adam Pater, przed Romanem Dreslerskim oraz w klasie młodzieżowej Janusz Grabowski, przed Krzysztofem Langowskim.

Ogółem w zawodach startowało 40 dziewcząt i chłopców, przy czym organizacja imprezy była b. sprawna.

OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Humanistycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku podają do wiadomości publicznej, że w dniu 19 marca 1970 r. o godz. 12.00 w sali nr 36 Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, ul. Sobieskiego 18, odbędzie się PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr Mieczysława Pączkowskiego

na temat:

„Zagadnienie dojrzałości szkolnej dzieci klas początkowych miast i wsi"

Promotor: prof. dr Ludwik Bandura.

Recenzenci: doc. dr hab. Jadwiga Walczyna, prof. dr Romana Miller.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można się zapoznać w czytelni Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku.

Dziekan i Rada Wydziału

1434-K

PODZIĘKOWANIE

Politechnika Gdańska, tą drogą dziękuje gorąco władzom województwa i miasta, zakładom pracy, organizacjom i instytucjom, a zwłaszcza Milicji Obywatelskiej oraz Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Komunikacji Gdańsk-Gdynia za pomoc przy organizowaniu pogrzebu zmarłego J. M. Rektora PG

prof. dr inż.

STANISŁAWA RYDLEWSKIEGO

1397-K

PODZIĘKOWANIE

Senat Politechniki Gdańskiej, Komitet Uczelniany PZPR oraz Rada Zakładowa ZZNP — dziękuje za pośrednictwem prasy, wszystkim, którzy okazali współczucie i wyrazili swój żal z powodu śmierci J. M. Rektora

prof. dr inż.

STANISŁAWA RYDLEWSKIEGO

oraz wzięli udział w Jego pogrzebie osobiście względnie przysłali swe delegacje a w szczególności przedstawicielom władz, instytucji, organizacji, jak również osobom prywatnym. 1396-K

Dnia 6. 03. 1970 r. zmarła w wieku lat 42

lek. med. PAULINA DWÓŻNIK-KUŹMIAK

W Zmarłej służba zdrowia straciła wzorowego lekarza, przyjaciela dziatwy szkolnej, lubianego przez wszystkich pracownika.

Kierownictwo, Rada Zakładowa oraz pracownicy I Miejskiej Przychodni Ob wodowej Gdynia-Śródmieście.

512-G

Dnia 7. III 1970 r. po ciężkich, długotrwałych cierpieniach opatrzony Sakramentami świętymi zmarł najlepszy przyjaciel, najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, dziadek i teść

ś. † p.

dr med. TADEUSZ OŚMIAŁOWSKI

ur. dnia 23. 3. 1896 r.

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę, odznakami honorowymi „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej" i „Polskiego Czerwonego Krzyża".

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Św. Jerzego dnia 11. 3. 1970 r. o godz. 8.30, eksportacja drogich nam zwłok z kaplicy cmentarnej w Sopocie o godz. 16.30.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żałobie

5189-G **żona z dziećmi i rodzina.**

MOTORYZACYJNE

„ZASTAVĘ" w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oglądać od 10 — Sopot, 20 Października 723 G-4951

NADWOZIE „Trabanta 601" uszkodzone sprzedam. Tel. 52-93-44 G-298

„SYRENĘ" lub „Wartburga" — nowe kupię. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń Gdynia pod S-321

SAMOCHÓD „Mercedes 190 D", cena 75.000 sprzedam lub zamienię na „Combi". Gdynia tel. 21-23-80 godz. 7-9 S-316

Z powodu tragicznej śmierci

kol. Anny Balla

wyrazy głębokiego współczucia rodzinie składa

kierownictwo szkoły, Komitet Rodzicielski, Rada Pedagogiczna, pracownicy i byli wychowankowie Szkoły Podstawowej nr 60 w Gdańsku-Oliwie. 5146-G

Serdeczne wyrazy współczucia

ZOFII SZAFIROWSKIEJ

z powodu zgonu

męża

składają

dyrekcja, rada zakładowa i pracownicy Zakładów Okrętowych Urządzeń Technicznych „Techmor" w Gdańsku-Letnicy. 1433-K

Zawiadamiamy z głębokim żalem, że w dniu 7 marca 1970 r. zmarł

ANATOL CZOWŻYK

długoletni pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego — Hurtowni w Sopocie.

W Zmarłym straciliśmy dobrego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11. III 1970 r. o godz. 15.30 na cmentarzu w Sopocie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

1425-K **Dyrekcja, Rada Zakładowa.**

Dnia 7 marca 1970 r. zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy 69 lat, drogi i troskliwy mąż

ś. † p.

HIERONIM LUBICZ-ZALEWSKI

zasłużony działacz Zw. Sp. Spoż. „Społem", uczestnik powstań śląskich, członek ZBoWiD, odznaczony Śląskim Krzyżem Powstańczym, Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz Odznaką Grunwaldu.

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 11 marca 1970 r. o godz. 9.00 w kościele O.O. Franciszkanów przy ul. Ujejskiego w Gdyni, skąd nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz na Witominie.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

513-G **żona i rodzina.**

Kurs kierowców - amatorski

otwarcie 12. III 1970 r. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Marchlewskiego 16 b (szkoła zawodowa).

Informacje tel. 43-05-41, oraz w dniu i godzinie otwarcia. 1374-K

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne 8 ha wraz z zabudowaniami w pobliżu Gdańska sprzedam lub zamienię na mieszkanie wydzielone w mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-4856

KUPNO

TELEWIZOR używany kupię. Tel. 41-16-87 G-4850

NAUKA

UWAGA mieszkańcy Pucka i powiatu. Zapisy na kurs kwalifikacyjny murarsko-ciesielski w Pucku dnia 14. III. 1970 r. przyjmuje Szkoła Podstawowa nr 2, al. Lipowa. Zgłoszenia na kursy kwalifikacyjne, przyuczenia, przysposobienia oraz inne przyjmuje Cech Rzemiosł Różnych, pl. Wolności 17. K-1418

RÓŻNE

GARAŻ do wynajęcia. Tel. 31-40-77 G-4971

Mgr FRANCISZKOWI JAŚNIAKOWI

najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

matki

składają

słuchacze II roku PSE w Gdyni-Orłowie.

5180-G

POGOTOWIE telewizyjne Ryszka, tel. 22-13-47 S-196

USŁUGI radiotelewizyjne tel. 31-84-36, Sitarek S-4200

LOKALE

3 POKOJE, wygody, zamienię na mieszkanie w innym mieście, na wsi chętnie na domek. Kuroski, Elbląg, Grochowska 18/4 P-154

ZAMIENIĘ mieszkanie: pokój, kuchnia (12 m kw.), łazienka, przedpokój, c. o., telefon, centrum Gdańska na 2 pokoje tylko w nowym budownictwie Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-4857

KUPIĘ lokal wydzielony, nadający się na zakład fryzjerski. Tel. 22-19-31 S-314

ZGUBY

DYREKCJA Miejskiego Handlu Detalicznego w Tczewie, unieważnia zagubioną pieczątkę o treści: „Miejski Handel Detaliczny w Tczewie Referat Gospodarczy". P-161

LEKARSKIE

DR KRAJEWSKI Stanisław, skórne, weneryczne, Wrzeszcz, Marchlewskiego 13, obok dworca, telefon 41-06-97. G-4441

DR Z. KRAJEWSKI, skórne, weneryczne Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47 G-4646

SPRZEDAŻ

PIEC C. O., nadający się do ogrzewania cieplarni ogrodniczej oraz magnetofon „Szmaragd" sprzedam. Gdynia, Starowiejska 34 m 4, Rasin S-307

PRZYCZEPĘ ciągnikową, stan dobry sprzedam, Edmund Wielewski, Rolbik, p-ta Leśno pow. Chojnice P-163

OWCZARKI alzackie, piękne sprzedam. Sopot, 23 Marca 84 S-319

PUDLA czarnego, miniaturowego, 9-miesięcznego, z rodowodem po championie sprzedam. Gdynia, ul. 22 Lipca 29 m 7 S-235

PRACA

POMOC domową, samodzielną przyjmę. Wrzeszcz, Batorego 33/21 G-4136

POMOC domowa potrzebna zaraz. Wrzeszcz, Słowackiego 26 m 2 G-4916

FRYZJERKA damska, dobra siła poszukuje pracy na stałe. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-4855

POMOC domowa samodzielne gotowanie, do 2 osób potrzebna zaraz. Wrzeszcz, Karłowicza 28 G-306

PRZETARGI I LICYTACJE

Spółdzielnia Inwalidów „Wybrzeże" w Gdyni-Orłowie, ul. Spółdzielcza 1 — ogłasza przetarg na: 1) Wykonanie szablonów rękawic z blachy grubości 3 mm, ogólna ilość szablonów szt. 380 w tym rękawice ochronne — typu OR-111 — 3 rozmiary szablonów szt. 200 oraz — typu K8/10-142a/ — 1 rozmiar, szablonów szt. 180. 2) Wykonanie usług grawerskich na stałe grawerowanie cyfr: — na tablicach tekstolitowych formatu A-4 — 160 tys. szt. — na tablicach znamionowych mosiężnych 80 tys. szt. — na osłonach rezokartowych — 40 tys. st. Wzorce szablonów rękawic oraz wzorce tablic do obejrzenia w biurze spółdzielni. Oferty z napisem „Przetarg" prosimy składać w zalakowanych kopertach w sekretariacie spółdzielni Gd.Orłowo, ul. Spółdzielcza 1, w terminie do dnia 20 marca br. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 21 marca br. — na wykonanie szablonów godz. 9.00 — na usługi grawerskie godz. 10.00. Zastrzegamy dowolność wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. Zapraszamy do przetargu przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. 1375-K

Gdański Zarząd Aptek ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie mebli aptecznych nietypowych dla apteki nr 15 — Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 21, w terminie od 1. XII 1970 r. do 31. III 1971 r. Apteka nr 72 — Gdańsk, ul. Stajenna 3 — w terminie od 1. VI 1970 r. do 31. VII 1970 r. Nr 52 — Gdańsk, ul. Długa 54/56 w terminie od 15. XI 1970 r. do 31. III 1971 r. Dokumentacja techniczna do wglądu w dziale technicznym GZA Gdańsk, ul. Chmielna 47/52 pokój nr 30 III p. W przetargu mogą brać udział wykonawcy państwowi, spółdzielnie i prywatni. Do przetargu należy wykonać kalkulację wstępną. Termin składania ofert do dnia 20. III 1970 r. Otwarcie ofert nastąpi 21. III 1970 r. Gdański Zarząd Aptek zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. 1333-K

Gdański Zarząd Aptek ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych w aptekach: nr 52 — Gdańsk, ul. Długa 54/56 w terminie od 20. IX 1970 r. do 15. II 1971 r., nr 15 — Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 21, w terminie od 20. IX 1970 r. do 28. II 1971 r., nr 72 — Gdańsk, ul. Stajenna 3, w terminie od 5. IV 1970 r. do 30. VI 1970 r. Dokumentacja techniczna wraz z kosztorysami do wglądu w dziale technicznym GZA Gdańsk, ul. Chmielna 47/52, pokój nr 30 III p. W przetargu mogą brać udział wykonawcy państwowi, spółdzielnie i prywatni. Termin składania ofert do dnia 20. III 1970 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 III 1970 r. Gdański Zarząd Aptek zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1334-K

„DZIENNIK BAŁTYCKI", Gdańsk, Targ Drzewny 3-7. TELEFONY: centrala — 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-11, dział gosp.-morski 31-53-28, dział terenowy 31-18-97, sekretarz redakcji 31-27-33, „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-28-51, inne działy łączy centrala. Red. nocna 31-05-71 i 31-35-66. Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, tel. 31-35-80 oraz Gdynia, ul. Świętojańska 8, tel. 21-64-72 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU, ul. Grunwaldzka 31, tel. 20-95 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: Jerzy Matuszkiewicz — redaktor naczelny, J. Królikowski — zastępca redaktora naczelnego, W. Mężnicki — sekretarz redakcji, R. Bolduan, M. Truskolaska ■ Nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa" ■ Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i urzędy pocztowe ■ Skład i druk Prasowych Zakładów Graficznych RSW „Prasa" w Gdańsku ■ zam. 486. — M-8.

Gdzie jest „Kościół Milczenia"?

Na 48 stronach zebrano dokumenty, na 36 zaprzysiężone zeznania świadków: to czarna księga pt. „Terror i tortury w Brazylii". Dotyczy morderstw politycznych, prześladowań, policyjnego terroru, którym poddawane są osoby świeckie, księża i zakonnicy w Brazylii. W końcu ubiegłego roku dokument dotarł do Watykanu, do papieskiej komisji „Sprawiedliwość i pokój".

DLA coraz większej liczby ludzi Kościoła w Brazylii staje się widoczne, że nie może on opierać swej przyszłości na sojuszu z oligarchią tego kraju. Duchowieństwo, zakonnicy, a nawet biskupi coraz częściej przechodzą na stronę krzywdzonych, domagają się przeobrażeń społecznych, szukają sojuszników wśród tych sił świeckich, które takich reform się domagają. Sztandarową postacią tej nowej tendencji w Kościele brazylijskim stał się arcybiskup Helder Camara z Recife. „Kiedy mówi się o przemocy — oświadczył — trzeba zadać sobie pytanie: czy chodzi o ewentualną przemoc jaka może zrodzić się jutro z głodu nędzarzy, czy o przemoc już istniejącą, wymierzoną przeciwko nędzarzom? U nas istnieje przemoc oficjalnie usankcjonowana".

Na tak myślących księży spadły prześladowania. Aresztowano b. in. 30 brazylijskich dominikanów, przetrząsając ich klasztory, przeszukano zresztą wszystkie klasztory w kraju. W Rio Grande do Sul policja zabrała ks. Marcelo Pinto Cavalheira sprzed ołtarza, kiedy odprawiał mszę. W więzieniu znalazł się biskup Manuelo Barreto. Belgijski ksiądz pracujący w Brazylii, Jean Talpe, oświadczył w czarnej księdze (jako jeden z nielicznych ujawnił swoje nazwisko): „Pracowałem w Rio w dzielnicy przemysłowej. W czasie przeprowadzanych tam aresztowań zabrano i mnie. Zaprzyjaźnionego ze mną profesora powieszono w więzieniu głową na dół, bito przez wiele godzin, poddawano działaniu wstrząsów elektrycznych. Oprawcy gwałcili uwięzione dziewczęta, obwiązywali im piersi przewodami elektrycznymi i puszczali prąd. Często katowali swoje ofiary na śmierć. Niejednokrotnie znajdowano zwłoki w jakimś rowie, z powykłuwanymi oczami, haniebnie okaleczone".

Bliski współpracownik Helder Camary, zakonnik Henrique Perreria Neto, został uprowadzony i zamęczony. Zmasakrowane ciało porzucono obok drogi. Podobny los spotkał innych księży.

CZARNA księga znajduje się w Watykanie. 15 lutego papież w liście do episkopatu brazylijskiego ostro skrytykował przejawy niesprawiedliwości i nieludzkich warunków życia, ale podkreślił jednocześnie konieczność odrzucenia wszelkiej „walki bratobójczej", co innymi słowy oznacza sprzeciw Watykanu wobec ewentualności rewolucyjnej walki przeciw reżimowi brazylijskiemu. Radio watykańskie zaś w audycji, skierowanej do ofiar terroru policji brazylijskiej, zapewniło, że papież „wie o wszystkim i jest razem z nimi w ich cierpieniach". W audycji powiedziano, że „protest stolicy apostolskiej, samego papieża i papieskiej komisji dla sprawiedliwości i pokoju nie może być chwilowo opublikowany w oficjalnej prasie Watykanu"... Tyle Watykan, czyli — jak dotąd — niewiele.

BRAZYLIA nie jest wyjątkiem. Podobna sytuacja — krzycząca niesprawiedliwość społeczna, nędza i terror, a jednocześnie prześladowania tej części Kościoła, która wystąpiła w obronie uciśnionych występuje w innych krajach Ameryki Łacińskiej. O. Senna, bliski przyjaciel bestialsko zamordowanego o. Neto, napisał we francuskim dwutygodniku katolickim „Informations Catholiques Internationales": „Prześladowanie sroży się w krajach głęboko ukształtowanych przez chrześcijaństwo, w których rządy zapewniają, że są rządami chrześcijańskimi i podają się za obrońców religii (..) Nie zabija się tych, którzy wyznają „symbole wiary", lecz atakuje się tych, którzy starają się realizować swoją wiarę w życiu codziennym. Ludzie umierają jako ofiary mordu, ponieważ zbyt kochają biednych i są wierni nauce ewangelii". I tu szersze, jakże wymowne refleksje o. Senny: „Jeszcze kilka lat temu nazywano prześladowcami rządy niechrześcijańskie, a szczególnie rządy państw komunistycznych (..) Mówiono wówczas o Kościele Milczenia (...) Dzisiaj, w krajach o starej tradycji chrześcijańskiej ewangelia nie może być głoszona. Oczywistym tego dowodem są prześladowania, które z początku oględnie i w sposób zamaskowany, a dzisiaj otwarcie i systematycznie zwracają się przeciwko chrześcijanom w wielu krajach Ameryki Łacińskiej, Hiszpanii i Portugalii. Jeśli ci chrześcijanie nie mogą żyć w zgodzie ze wszystkimi wymaganiami ewangelii, to można powiedzieć, że są członkami prawdziwego Kościoła Milczenia, Kościoła, który może się wyrażać tylko przez swoją krew...".

Włodzimierz WANAT

Domy ze śmieci

Były już domy z drewna, trzciny, gliny, popiołu — zanosi się na domy ze śmieci. Przemyślni Japończycy, którzy niemal że zmonopolizowali postęp światowy w elektronice i niektórych działach chemii, nieoczekiwanie wystąpili z prostym, ale skutecznym sposobem likwidowania milionów ton odpadków z wielkich miast. Japońscy eksperci proponują zamieniać te odpadki w bloki, mogące służyć jako uniwersalny materiał budowlany.

Propozycja wyszła z firmy Tezuka Kosan w Tokio. Inżynierowie tej firmy zaprojektowali linię produkcyjną bloków ze śmieci, które są niezwykle wytrzymałe, pozbawione jakiegokolwiek odoru i praktycznie niezniszczalne. Japońscy specjaliści utrzymują, że jest to doskonały materiał do budowy dróg i innych budowli ziemnych, a w przyszłości także budynków.

Cała linia produkcyjna podzielona jest na trzy sekcje. W sekcji pierwszej następuje silne sprasowanie podawanych przez transporter odpadków. Nastenie odprowadzane są „wyprasowane" zanieczyszczenia płynne, a na końcu linii produkcyjnej uformowane już cegiełki otrzymują ostateczną „elewację".

Firma Tezuka Kosan uzyskała na opracowany przez siebie proces patenty w 24 krajach.

Tylko do 15 bm
wnioski na przewozy kolonijne

Jak nas poinformowała gdańska DOKP, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji, organizatorzy kolonii letnich i obozów winni składać wnioski na przejazdy grup kolonijnych transportem kolejowym we właściwych dla stacji wyjazdu DOKP w nieprzekraczalnym terminie do 15 marca br. Po tym terminie kolej będzie mogła przydzielać przedziały lub wagony tylko w wyjątkowych wypadkach i w miarę możliwości, po uprzednim przekazaniu należności za dokonaną rezerwację. Przy okazji DOKP informuje, że nie będzie przyjmowała wniosków na przejazdy grup kolonijnych w okresach wzmożonych letnich przewozów, a więc w dniach od 30 czerwca do 2 lipca oraz od 30 lipca do 2 sierpnia.

(st)

„Jantar"
naprawia radiostację

Nieoczekiwanie dla statku i armatora, zapowiedziane wyjście „Jantara" w kolejny rejs do USA nie doszło przedwczoraj do skutku. Niemal w ostatnim momencie nastąpiła awaria radiostacji holownika. Wysiłki pracowników MORS nie dały rezultatu i statek musiał zmienić datę rozpoczęcia podróży, czekając na naprawienie radiostacji.

(sta)

Potrzebne urządzenie

Naukowcy kanadyjscy oświadczyli, iż udało im się zbudować urządzenie, które będzie oczyszczać powierzchnię morza z rozlanego oleju. Maszyna ta składać się będzie z ogromnych rozmiarów pasa transmisyjnego zamontowanego na barce. Pas ten wykonany ze specjalnej tkaniny będzie zbierać olej z powierzchni wody. Olej przekazywany będzie następnie specjalnym systemem przewodów do zbiorników na barce.

„Jazz nad Odrą 1970"

(Od własnego wysłannika)

ODBYWAJĄCY się już po raz siódmy w dniach 6—8 bm. **Festiwal „Jazz nad Odrą"** jest co roku jednym z ważniejszych wydarzeń w polskim jazzie. Kto wie, czy nawet nie ważniejszym od wielkiego międzynarodowego festiwalu „Jazz Jamboree" — bo ten jest jedynie przeglądem uznanych już sław i znakomitości, natomiast wrocławski przegląd dzięki swemu konkursowemu charakterowi stanowi szansę dla młodych, nieznanych dotąd muzyków.

Basista i perkusista zespołu kwintetu J. Lisewskiego na wrocławskim festiwalu.

Jak przystało na konkurs, **przyznano nagrody,** które dla obdarzonych nimi stanowią niejako **„kartę wizytową" jakości prezentowanej muzyki i wyznaczać będą w tym roku pozycję w polskim ruchu jazzowym.**

W kategorii zespołów tradycyjnych I miejsce zajął zespół **„Old Metropolitan Jazz Band" z Krakowa,** natomiast II miejsce otrzymała wrocławska grupa „Sami Swoi". Nagrody w kategorii zespołów nowoczesnych: I — **Kwartet Jerzego Lisewskiego (Gdańsk),** II — **„Freedom" (Wrocław),** III — ex aequo **„Dwóch" (Gliwice)** i **Trio Słaboszowskiego (Kraków).** Nagrodę specjalną otrzymał nie mieszczący się w tych dwóch kategoriach big-band **„Stodoła" z Warszawy.** W kategorii wokalistów: I miejsce — **E. Chmiecik (Szczecin),** II — **M. Zacharewicz (Gdańsk),** wyróżnienie — **E. Bem (Warszawa).** W kategorii instrumentalistów: I — **Bogusław Skawina (Gdańsk),** II — **R. Misiek (Wrocław),** III — **W. Zydroń (Wrocław).** Wyróżnienia: **J. Konopka, M. Michalak, J. Mikula.** W kategorii kompozycji: ex aequo — **„Taster" (H. Słaboszowski)** i **„Defloracje" (R. Misiek).**

MIMO że powyżej podałem nazwiska nagrodzonych muzyków, to następującą obecnie część relacji z festiwalu napisałem jeszcze przed ogłoszeniem wyników jury. Dlatego, nie sugerując się przyznaniem lub nieprzyznaniem nagrody postaram się oddać taki kształt muzyczny, który odpowiada moim wrażeniom w czasie poszczególnych koncertów, zaś czytelnicy będą mieli ciekawy materiał do porównań — werdykt jury z subiektywnym (jak zawsze) odczuciem recenzenta.

W pierwszym dniu festiwalu najlepiej zaprezentował się gdański kwartet Jerzego Lisewskiego, zdecydowanie wybijając się spośród innych, o wiele słabszych zespołów (obronną ręką wyszło z porównania jedynie trio H. Słaboszowskiego). Chwaląc dojrzałość i duży stopień zgrania gdańskich muzyków jednocześnie muszę stwierdzić, że sam nie jestem wielkim zwolennikiem reprezentowanej przez zespół koncepcji eksperymentów brzmieniowych, z natury rzeczy dość ograniczonych w tak niewielkim ilościowo i możliwościami kolorystycznymi składzie (trąbka, fortepian, kontrabas i perkusja). Ważniejsze były dla mnie niż same koncepcje stylistyczne udane popisy improwizatorskie — przede wszystkim trębacza Bogusława Skawiny, ale i H. Nadolskiego (b). Sam leader zespołu okazał się pełnym inwencji kompozytorem. Podkreślając raz jeszcze wysoki poziom gry kwartetu Lisowskiego muszę jednak stwierdzić — trochę za mało w tym wszystkim jazzu. Może zresztą muzycy inaczej rozumieli słowo „jazz" — wszystko zdaje się na to wskazywać.

Wśród zespołów tradycyjnych najlepiej wypadły: „The Jazz Souls" i „Vistula River Brass Band" (Warszawa) oraz „Old Metropolitan Jazz Band" (Kraków) i „Sami Swoi" (Wrocław). Obserwacja stylu i brzmienia grup tradycyjnych skłania do przypuszczenia, że najmodniejszą obecnie w tym kierunku jazzu tendencją jest archaizacja. Tradycję dawnego „Ragtime Jazz Band" podjęły aż trzy zespoły: „The Jazz Souls", „Vistula River Brass Band" i „Sami Swoi". W największym stopniu i w najlepszym wykonaniu obserwujemy tendencje archaizacji na jazz z lat 1910—1925 w zespole „The Jazz Souls". Stylowe brzmienie uzyskuje grupa dzięki zastosowaniu dwóch kornetów bardzo archaicznego zestawu perkusji (to samo zresztą zaobserwować można było u perkusistów innych „bardzo tradycyjnych" zespołów), a przede wszystkim dzięki doskonałym stylistycznie aranżacjom.

Nieco inaczej klasyfikując zespoły tradycyjne dwa spośród nich („Old Metropolitan Jazz Band" i „Sami Swoi") zaliczyć można do kierunku bardzo atrakcyjnego dla publiczności, a mianowicie „happy jazz". Nie ma w tym kierunku specjalnych reguł, ale np. w wykonaniu dixielandowego zespołu „Old Metropolitan Jazz Band" dobra muzyka przeplatała się z żartobliwymi „popisami rewiowymi", a ukoronowaniem występu było wykonanie przedwojennej piosenki Warsa „Na pierwszy znak" ze wzbudzającym ogólną wesołość sentymentalnym tekstem J. Tuwima. Trzeba podkreślić, że zarówno w wypadku wymienionej grupy, jak i zespołu „Sami Swoi" (który wystąpił z kolei w dziwacznych, aczkolwiek dowcipnych strojach) dobra zabawa szła w parze z równie dobrą muzyką.

Wyraźnym faworytem publiczności na wieczornym koncercie w sobotę była grupa „Freedom" z Wrocławia, występująca w dość rozbudowanym składzie instrumentalnym. Występ tego zespołu był nierówny — obok ekspresyjnych (choć, jak mówią niektórzy, efekciarskich) zbiorowych partii improwizowanych free znalazło się zbyt wiele banalnego materiału muzycznego w opracowaniu. Pewną ciekawostkę stanowiło zastosowanie płyty z muzyką elektroniczną jako podkładu pod free-jazzowe improwizacje.

Wzbudzającą szacunek dojrzałością artystyczną i zgraniem zaimponował kwartet saksofonisty tenorowego Włodzimierza Wińskiego z Wrocławia, grający standardowy jazz nowoczesny na wysokim poziomie.

SPOŚRÓD ciekawszych wydarzeń **drugiego dnia** wymienić należy występy big bandu swingowego „Stodoła" z Warszawy, który wniósł wiele radości swą muzyką, wzorowaną brzmieniowo na orkiestrach Goodmana, Count Basiego, Quincy Jonesa i Stana Kentona. W prezentacji big-bandu znacznie lepiej wypadły porywające brzmieniem części aranżowane niż partie solowe, dosyć nierówne w zależności od wykonawcy.

Sensacją w pewnym stopniu był występ Wiktora Zydronia, osiemnastoletniego bandżysty z Wrocławia, któremu akompaniowało trio. Piszę „akompaniowało", chociaż był w sekcji także instrument melodyczny — klarnet. Wirtuozeria leadera w partiach solowych była jednak ważniejsza niż „odgrywanie" tematów przez klarnecistę.

I to byłoby wszystko, co zanotowałem „na gorąco". Po chwili zastanowienia postanowiłem jednak nawiązać do werdyktu jury, a to ze względu na dużą różnicę w ocenie tzw. wokalistów, występujących na festiwalu. Na dobrą sprawę — wokalistów jazzowych we Wrocławiu nie było, a już szczególnie przyznanie I nagrody Ewie Chmiecik ze Szczecina, która wraz z akompaniującym jej zespołem „Trygław" powinna najwyżej dostąpić zaszczytu występu na dansingu — było poważnym nieporozumieniem. Tym bardziej się dziwię, ponieważ w skład jury wchodzili rutynowani znawcy jazzu — co do których rozeznania i oceny w innych kategoriach nikt nie miał zastrzeżeń. Natomiast występ Ewy Chmiecik w koncercie laureatów wzbudził na widowni pewne zdumienie.

Stanisław DANIELEWICZ

Film
„Sól ziemi czarnej"

Epopea walk mieszkańców Górnego Śląska o przyłączenie tych ziem do Polski po I wojnie światowej nie jest jeszcze dostatecznie spopularyzowana. Dlatego z uznaniem powitać należy nowy film Kazimierza Kutza „Sól ziemi czarnej", opowiadający o II Powstaniu Śląskim. Wybuchło ono 19 sierpnia 1920 roku i — nie doczekawszy się poparcia ze strony ówczesnego rządu polskiego — po 6 dniach upadło.

„U podstaw tego filmu leży potrzeba podniesienia pewnych autentycznych wydarzeń do rangi legendy — mówił reżyser i zarazem autor scenariusza. — Zauważmy, że Śląsk jest regionem stosunkowo mało znanym, regionem, który nie posiada ani w literaturze polskiej, ani w innych dziedzinach sztuki, odpowiedniej otoczki mitotwórczej... Pragnę w tym filmie, prezentującym rzadki przykład zbiorowej, harmonijnej idei powrotu Śląska do Polski, wyraźnie wyeksponować bohaterów indywidualnych, choć głównym bohaterem będzie zbiorowość. To nie są politycy, to patrioci działający instynktownie. Ludzie opętani ideą Polski, choć wymarzona przez nich ojczyzna bardziej im była wyidealizowaną legendą, niż czymś konkretnym..."

Ci wiedzeni instytnktem patrioci są rzeczywistymi bohaterami opowieści, zrealizowanej w formie oryginalnej poetyckiej ballady. Dla podkreślenia autentyczności wydarzeń reżyser do wielu ról wybrał aktorów niezawodowych — długoletnich mieszkańców Śląska.

„Angelica i sułtan"

Jedni może odetchną, inni będą zawiedzeni. W każdym razie „Angelika i sułtan" to ostatnia już część najdłuższego i najbardziej kasowego serialu w powojennych dziejach kina francuskiego. Tym razem piękna markiza (gra ją Michèle Mercier) prezentuje nam wszelkie tajniki sułtańskiego haremu — łącznie z rzucaniem chrześcijan na pożarcie dzikim bestiom. Nie będzie zdradzeniem tajemnicy stwierdzenie, że wszystkie mrożące krew w żyłach przygody Angeliki kończą się pomyślnie...

L.

Wielkie dni „Komuny"

55-tysięcznik już wkrótce spłynie na wodę

Zbliża się dzień wodowania największego statku w dziejach naszego budownictwa okrętowego: **55-tysięcznika, budowanego w Stoczni im. Komuny Paryskiej.**

Statek powstaje w dwóch częściach, a zatem jego spłynięcie na wodę będzie poprzedzone jeszcze jednym trudnym dla budowniczych etapem — połączeniem obu połówek w jedną całość. Stoczniowcy gdyńscy wyspecjalizowali się już w stosowaniu tej metody mając na swoim koncie kilkanaście pomyślnie przeprowadzonych stykowań.

Tym razem jednak czeka ich **wykonanie szczególnie uciążliwego zadania w związku z wielkimi rozmiarami statku.** Każde superminimalne odchylenie, które mogłoby być nawet niedostrzegalne przy łączeniu mniejszej jednostki, w przypadku 55-tysięcznika, stanowić będzie różnicę **nie do przyjęcia. Jeszcze nigdy bowiem suchy dok „Komuny", w którym odbędzie się połączenie obu połówek 55-tysięcznika, nie miał być tak szczelnie wypełniony jednym statkiem.** Oto, długość przygotowywanego do wodowania masowca wynosi 218 m, szerokość 32,3 m, a wysokość od stępki do pokładu górnego — 17 m.

Do łączenia kadłuba stoczniowcy mają przystąpić w połowie marca br. Około dwóch tygodni wymagać będzie dokonanie tej operacji, pomalowanie części podwodnej statku i założenie steru.

Obecnie, obok doku, w basenie stoczniowym **stoi prawie zupełnie gotowa część rufowa 55-tysięcznika.** Już w czasie jej wodowania, które odbyło się w listopadzie ub. roku zainstalowane były zasadnicze mechanizmy, a m. in. silnik główny, agregaty prądotwórcze, urządzenia kotłowe.

Brygady wydziałów wyposażeniowych — rurowni, ślusarni, maszynowego i innych — zajęte są teraz montażem ogromnej sieci rurociągów (niektóre, jak np. rurociągi balastowe mają średnicę 400 mm), zakładaniem przewodów spalinowych siłowni, robotami ślusarskimi itd. Zakończono prace kadłubowe przy stojącej na rufie nadbudówce obejmującej wszystkie mieszkalne, służbowe i socjalne pomieszczenia tego wielkiego statku. Rozpoczęto ich szalowanie i wszelkie inne roboty wykończeniowe.

Połówka dziobowa masowca stoi w niecce dokowej. Wszystkie składające się na nią blok-sekcje są dopasowane i teraz trwa kolejne spawanie styków montażowych. Poza tym, stoczniowcy przeprowadzają próby zdawcze szczelności zbiorników, na pokładzie montują zrębnice lukowe i wykonują wszelkie niezbędne prace przed ostatecznym montażem łączenia obu części kadłuba.

(sta)

Skutki swobody

W. Brytania przechodzi obecnie eksplozję urodzin nieślubnych dzieci, których rodzicami są nastolatki. Profesor J. K. Russel z Newcastle ostrzegł iż zjawiskiem społecznie niebezpiecznym jest seksualna swoboda wśród młodych ludzi. W specjalistycznym magazynie lekarskim wskazywał na niebezpieczeństwo, jakie kryją w sobie książki, filmy, a nawet sztuki teatralne dotyczące zjawisk sexu. Profesor dał przykład z własnej kliniki, do której przyszła 16-letnia dziewczyna przechodząca już trzecią ciążę. Pierwszy raz urodziła dziecko w wieku 14 lat. Jego ojciec mający 19 lat przebywał w tym czasie w więzieniu. Drugie dziecko miała z innym chłopakiem. Kiedy pierwszy „boy friend" odbył wyrok, ponownie zaszła w ciążę.

Tu fotograficzny
„Konkurs wspomnień"

— „1 kwietnia tj. w dwa dni po zajęciu przez wojska polskie i radzieckie Gdańska i w trzy dni po zajęciu Gdyni, Gdańsk jeszcze się palił, Gdynia zaś była ostrzeliwana. Niemcy zdawali już sobie sprawę, że tracili te ziemie na zawsze, a myśmy odbierali je jako odwieczne piastowskie dziedzictwo"...

Powyższy fragment wspomnienia, zamieszczonego w dniu 8 kwietnia 1946 r. w „Dzienniku Bałtyckim" dedykujemy osobom, uwidocznionym na dzisiejszych zdjęciach. Pamiątkowe fotografie pochodzą z kwietnia 1945 roku. Jedna przedstawia marynarza z Batalionu Morskiego pełniącego straż w Nowym Porcie. Na drugim zdjęciu — patrol tegoż Batalionu w Stoczni Gdańskiej (Północnej).

Zdjęcia są własnością Centralnej Agencji Fotograficznej (popularna CAF), która za naszym pośrednictwem prosi o wiadomości na temat losów ludzi przedstawionych na zdjęciach. Osoby widoczne na zdjęciach, bądź znajomi lub krewni tych osób proszeni są o skontaktowanie się z naszą redakcją, telefonicznie pod numerem: 31-45-17 w godzinach od 11 do 15, lub osobiście, w tych samych godzinach (pokój nr 306). Uzyskane wiadomości przekażemy zainteresowanej CAF.

Brawo, GPI!

Komunikaty zapowiadały zamknięcie al. Leningradzkiej (przy ul. Okopowej) do 15 bm. Tym samym kierowcy pojazdów mechanicznych zmuszeni byli do objazdów (ul. Toruńska, Rzeźnicka itp.).

Ale pracownicy Gdańskiego Przedsiębiorstwa Inżynieryjnego sprawili miłą niespodziankę i wszystkie roboty zakończyli w sobotę, 7 bm. Wymagało to co prawda całonocnej pracy, ale za to zyskali sobie wdzięczność zmotoryzowanych. (h.)

Na linii „131"

Dyrekcja WPK GG podaje do wiadomości, że z dniem 12 bm. zostaje zwiększona w dni powszednie ilość kursów autobusowych na linii 131.

Autobusy linii 131 będą odjeżdżać z Firogi w dni powszednie w godzinach rannych o godz. 5.10, 5.33, 5.55, 6.18, 6.40, 7.00, 7.20, 7.43 i następne jak dotychczas.

W godzinach popołudniowych ilość kursów również zostaje zwiększona. Odjazdy z Olszynki: 13.25, 13.45, 14.10, 14.27, 14.50, 15.08, 15.30, 15.57, 16.20, 16.30, 16.57, 17.20, 17.42, 18.05 i następne jak dotychczas.

Od ręki

Niewdzięcznice...

W jednym z ekskluzywnych przedsiębiorstw handlowych w trójmieście, w niezwykły sposób obchodzą swe święto kobiety, zatrudnione w centrali przedsiębiorstwa, ale pracujące w miejscu znajdującym się poza obrębem centrali. Otóż w Dniu Kobiet specjalna delegacja tychże pracownic uzbrojona w wiązankę pięknych kwiatów wyrusza do centrali, a ściślej mówiąc do samego dyrektora (płci męskiej). Tu, z zachowaniem odpowiedniego ceremoniału, następuje uroczysta chwila wręczenia kwiecia panu dyrektorowi wraz z życzeniami „dalszych sukcesów w pracy i w życiu osobistym".

Wzruszony dowodem pamięci dyrektor przyjmuje kwiaty, po czym na ręce równie wzruszonych delegatek przekazuje życzenia od dyrekcji dla pracownic, nie mających szczęścia przebywać na co dzień w gmachu centrali. Tradycyjnie, do dyrektorskich życzeń dołączony jest tort (w tym roku były nawet dwa torty) bądź torba czekoladek. Na osłodę...

Ponoć niektóre pracownice krzywią się i twierdzą, że chętnie zrezygnowałyby w Dniu Kobiet z tortu, gdyby mogły usłyszeć miłe słowa i życzenia wprost z ust któregoś z dyrektorów lub choćby przedstawiciela Rady Zakładowej. Ot niewdzięcznice...

Jar

Na marginesie artykułu p.t. „Pod cieknącymi dachami Oruni"

CIEKNĄCE dachy, a szczególnie rynny i rury spustowe — to temat często goszczący na łamach prasy nie tylko wybrzeżowej, ale całego kraju. Rynny, niby drobiazg, a urosły już do problemu. Co dziwniejsze owe **rynny i rury trzeba naprawiać bardzo często w budynkach wzniesionych przed zaledwie kilkunastu, a nawet kilku laty.**

W czym więc tkwi sedno sprawy? Odpowiedź jest jednoznaczna. W braku fachowców z prawdziwego zdarzenia. Bo zawód dekarza i blacharza stał się niepopularny, ponieważ jest stosunkowo trudny i niebezpieczny, a rzetelne wykonanie tego rodzaju prac pochłania wiele czasu.

Nic więc dziwnego, że rezultatem takiej sytuacji jest uproszczony i niezgodny z obowiązującymi przepisami i normami sposób wykonywania robót blacharskich. A przy tym jeszcze tolerancja ze strony kierowników budów i inwestora usankcjonowała taki stan rzeczy, przyczyniając się do niepowetowanych szkód.

Pozostali z tej branży fachowcy, choć wiedzą jak powinny być wykonane rynny i rury spustowe ułatwia ją sobie pracę do maksimum. W rezultacie wkrótce po naprawie, lub wymianie tych elementów niedokładne spojenia pękają, powodując sączenie się wody po dachach i ścianach.

Drugi szkopuł tego problemu — to tzw. rynhaki, podtrzymujące rynny. Jeżeli przejdziemy się ulicami Gdańska, oczom naszym wcale nierzadko ukażą się zgięte i wykrzywione rynny, z których woda zamiast spływać do rury spustowej spływa po ścianach domu.

I dzieje się tak dlatego, że ktoś w imię źle pojętej oszczędności zarządził produkowanie rynhaków z cieńszych, niż kiedyś płaskowników, nie wytrzymujących naporu wody w rynnach. Jeden z gdańskich DZBM we własnym zakresie zleca wykonywanie tych drobnych, lecz ważnych elementów Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Produkcji Pomocniczej nr 1, ale korzysta również z rynhaków produkowanych przez przemysł państwowy. Zdaniem fachowców — produkcję tych ostatnich należy jak najszybciej poprawić. **Wynikająca bowiem oszczędność jest iluzją. W ostatecznym rozrachunku koszty powiększają się niewspółmiernie.**

Trzeci szkopuł — to **niewłaściwe montowanie** rur spustowych, zawsze łączonych z metrowych, lub większych odcinków. Zapewne niejeden z czytelników widział na ścianach domów brakujące kawałki rur spustowych. To właśnie skutek niedokładnej, niezgodnej z przepisami roboty, ponieważ nie wykonano obręczek, uniemożliwiających wsuwania się łączonych części rur jedna w drugą.

Lista nie byłaby pełna, gdybyśmy nie napisali jeszcze o zbyt cienkiej blasze, przeznaczonej na rynny, o rolkach papy, które są tak silnie sklejone, że przy rozwijaniu rwą się, o lepiku, którego z reguły nie ma, i najczęściej stosowanym „terexie", kipiącym przy podgrzewaniu, przez co utrudniającym pracę, o dachówkach ceramicznych, w nieprawdopodobny sposób łuszczących się, pękających i w efekcie nasiąkających wodą itp. (Np. DZBM nr 2 w Gdańsku z tego tytułu był **zmuszony wymienić 20 do 30 proc. dachówek w kilkudziesięciu domach m. in. przy ul. Kartuskiej** od nr 68 do nr 86, od 36 do 50, od 73 do 75. Aż 80 proc. dachówek wymieniono w budynkach przy ul. Malczewskiego 114, 115 i 116, a przy ul. **Zakopiańskiej 30 — wszystkie! Podobna sytuacja była w osiedlu przy al. Wojska Polskiego we Wrzeszczu.** Warto jeszcze dodać i to, że wymieniano dachówki w domach i blokach wzniesionych po roku 1950).

Przedstawiony tutaj maleńki fragment niewłaściwego stawiania problemów niech wezmą pod uwagę ci, od których zależą decyzje w tych kwestiach. Może jednak wspólne działanie i rzetelna analiza plus rozsądek ekonomiczny tak ustawią zagadnienie, żeby producentom, blacharzom i dekarzom nie opłacało się partaczyć, a inwestorom — przymykać na to oko.

H. N.

Przyczyna: zamoczone silniki

Trwająca ostatnio odwilż przysporzyła mnóstwo kłopotów również pracownikom komunikacji miejskiej. Bezpośrednią tego przyczyną są... bajora wody znajdujące się na trasach linii tramwajowych zalewające silniki. Jest takich miejsc kilka. Przy wjeździe z alei Zwycięstwa na ul. 3 Maja, na Przeróbce i na ul. Łąkowej.

W pierwszym przypadku można byłoby uniknąć tej pułapki, gdyby Miejskie Przedsiębiorstwo Wod.-Kan. spełniło prośbę WPK GG i wypompowywało stamtąd wodę. Nieco gorzej przedstawia się sytuacja na Łąkowej i na Przeróbce, gdzie zbiorniki wody powstały wskutek zamarznięcia głęboko w ziemi kanałów burzowych.

Taka sytuacja niekorzystnie wpływa na stan techniczny taboru (zamoczone silniki nie mogą pracować). Codziennie kilkanaście wozów pozostaje w warsztatach. Tym samym więc tramwaje zamiast kursować przeciętnie co 8 minut, jeżdżą rzadziej. W tym tkwi przyczyna dłuższego wyczekiwania na przystankach. **(H)**

Włamanie do księgarni

Wczoraj około 4 rano, kilkunastoletni wyrostek wybił szybę w drzwiach księgarni przy ul. Garncarskiej w Gdańsku i wkradł się do sklepu, szukając pieniędzy.

Złodziejska wyprawa nie udała się, chłopca ujęli funkcjonariusze MO. Okazało się, że jest on mieszkańcem Łodzi, który właśnie przyjechał do Gdańska i w ten sposób rozpoczął tu swój pobyt. Chłopca, jako nieletniego umieszczono na razie w Izbie Dziecka. (t)

Na budowie mostu Błędnik

Nie tylko gdańszczanie interesują się przebiegiem prac na budowie mostu Błędnik. Odpowiedź na pytanie — kiedy będzie czynny most — ciekawi także innych mieszkańców trójmiasta, szczególnie ze względu na bardzo uciążliwy (a dla pojazdów kosztowny) objazd ulicą 3 Maja. Termin umowny przekazania Błędnika do użytku opiewa na koniec czerwca br., rozważano jednak możliwości wcześniejszego udostępnienia mostu przynajmniej dla pieszych. Na 1 maja, czyli pochód 1-majowy kolumny z Wrzeszcza byłby już skierowany przez nowy most.

Czy to zamierzenie się uda, zastanawiano się wczoraj, w czasie wizytacji budowy przez przewodniczącego Prezydium MRN w Gdańsku **Jana Nikołajewa i I sekretarza KD PZPR Henryka Tkaczyka.** Informacji udzielali i odpowiadali na pytania: inż. **Edmund Konieczny z gdańskiej ODIM i kierownik budowy inż. Tadeusz Kubiak z Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych.** Jak wynika z przedstawionych danych, największą przeszkodą w realizacji zamierzenia jest **poważnie oblodzona powierzchnia mostu, na którą mają być nałożone warstwy izolacyjna i ochronna.** Beton pokrywający most jest mocno zmrożony, zatem nawet po dokładnym usunięciu resztek zlodowaciałego śniegu, trzeba będzie poczekać aż wyschnie. Obecnie jeszcze — mimo pracy ludzi i maszyn — pokrywa lodowa jest dosyć spora, niełatwo będzie się jej pozbyć. A to dość istotna sprawa, gdyż — jak twierdzi inż. T. Kubiak, jeżeli uda się teraz zlikwidować lód na moście, o dwa tygodnie przyśpieszy się wysychanie betonu.

Wszystkie inne roboty związane z przebudową Błędnika i węzła komunikacyjnego Brama Oliwska, przebiegają zadowalająco. Słupy trakcyjne już wykonano, maszty oświetleniowe również (będzie ich ogółem 15). Nie można też narzekać na roboty torowe.

U dołu pod mostem już prawie ułożono dwa tory. **Gdyby nie fatalna aura, zakończenie robót w budowanym tunelu dla pieszych (od ul. Dyrekcyjnej) zbiegłoby się z zakończeniem układania izolacji na powierzchni mostu.**

Mimo dużych trudności jakie napotyka główny wykonawca robót, wiele przedsięwzięć się udało. Między innymi częściowo zdołano przezwyciężyć kłopoty materiałowe. Wczoraj dobrnął do Gdańska samochód wiozący ze Śremu 12 ton stali zbrojeniowej. Na ten stalowy „zastrzyk" czekano z niecierpliwością, choć nie pokryje on jeszcze pełnego zapotrzebowania. Były również poważne trudności ze zdobyciem drewna niezbędnego do wykonania balustrad. Trochę drewna przedsiębiorstwo otrzymało, na następną dostawę (ok. 400 m bież.), trzeba czekać.

Jar

Plenum KD PZPR we Wrzeszczu

Jutro, 12 bm. o godz. 10 w siedzibie III Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Topolowej 7, odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicowego PZPR we Wrzeszczu. Tematem posiedzenia będzie ocena działalności w dziedzinie upowszechniania kultury w dzielnicy Wrzeszcz-Oliwa.

Adresować do ministra?

OD kilku lat, uparcie domagamy się od gdańskiej DOKP, **remontu tunelu na przystanku kolei elektrycznej Gdynia-Wzgórze Nowotki.** Co roku w czasie wiosennych roztopów i jesiennych pluch przekazujemy DOKP — SOS od pasażerów zmuszonych przechodzić przez bajoro, jakie tworzy się w zalanym wodą tunelu. I co roku otrzymujemy od DOKP uspokajające odpowiedzi. **Za każdym razem obiecuje się szybką naprawę wadliwych urządzeń od pływowych, ba nawet operuje się konkretnymi terminami, które potem z reguły nie są dotrzymywane.**

Od ubiegłej soboty na Wzgórzu Nowotki znów powódź. **Ludzie idący do pociągu, lub z pociągu muszą przechodzić przez mostek, zbudowany z trzech ławek wrzuconych do wody. A że przejście wąskie, pochód pasażerów odbywa się bardzo wolno. Kto zatem spieszy się do pracy lub nie chce przepuścić konkretnego pociągu, podejmuje bohaterską decyzję — rzuca się w „nurty" głębokiego bajora.**

Niszczą się buty, ubranie? Na pewno, ale kogo to obchodzi? Gospodarz terenu: DOKP Gdańsk nie jest zupełnie zainteresowany stratami osobistymi pasażerów, ani tym, że marnuje się dobytek społeczny — ławki peronowe (koszt jednej ławki wynosi 1000 złotych).

Już naprawdę nie wiemy do kogo adresować skargi naszych czytelników. Miejscowe możliwości wyczerpane, pozostaje chyba tylko najwyższy szczebel, ministerialny...

Jar

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

W Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie o godz. 18 spotkanie z A. Malinowskim. Tematem: przegląd dorobku kulturalnego Wybrzeża w 25-leciu.

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Gdańskiego Oddziału Pol. Tow. Geologicznego o g. 17 min. 30 w sali 303 Instytutu Hydrotechniki Politechniki. Referat wygłosi mgr inż. Teresa Agopsowicz.

TO i OWO

„NIE MA", „NIE WIEM" — OTO STAŁE ODPOWIEDZI

„Nie ma", „Nie wiem", „Nie wiadomo" — oto odpowiedzi sprzedawców na pytania dotyczące wielu drobiazgów z dziedziny galanterii odzieżowej, które powinny znajdować się w pasmanteriach. Okazuje się, że w sklepach gdańskich (np. w pasażu, przy ulicach: Chlebnickiej, Długiej, Tkackiej i Szerokiej) nie można zaopatrzyć się w zatrzaski, haftki, agrafki, klamerki do podwiązek, popularnie zwane „żabkami", gumę o szerokości 1 cm, aksamitki itp. Tych niezbędnych drobiazgów klientki zmuszone są szukać w całym mieście tracąc wiele czasu.

Indagowany w tej kwestii „Centrogal" — odpowiedział, że owe braki w detalu — z wyjątkiem błyskawicznych zamków są winą kierowników sklepów. Towaru w hurtowni nie brak.

Rozumiemy że handlowanie takimi drobiazgami jest kłopotliwe, pracochłonne i nie przynosi wielkich obrotów, ale w branżowych sklepach powinny się one znaleźć **H.**

Teatry

GDAŃSK, Opera, „Madame Butterfly", g. 19. Teatr Wielki „Bolesław Śmiały", g. 12.

SOPOT, Kameralny, „Żołnierz Królowej Madagaskaru", g. 19.

GDYNIA, Muzyczny, „Kaper królewski", g. 19.15.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „Chłopcy z placu broni", węg., od 11 l., g. 10; „Miłosne przygody Moll Flanders", ang., od 16 l., g. 12,30, 15, 17,30, 20. „Kameralne", „Siódmy rok miłości", NRD, od 14 l., g. 16, 18, 20. „Kosmos", „Szaleniec z IV-go laboratorium", fr., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Drukarz", „Strzał w ciemności", ang., od 14 l. g. 17, 19. „Piast", „Wiosenne wody", czes., od 16 l., g. 16, 18, 20. „Motława", „Brylantowa ręka", radz., od 14 l., g. 15.45, 18, 20.15 „Gedania", „Milion lat przed naszą erą", ang., od 14 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Przyjaźń", „Śmierć Indianina", rum., od 11 l., g. 17, 20. „Żak", „Zdobycz" fr., od 18 l., g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ „Znicz", „Winnetou i król nafty", jug., od 14 l., g. 15,30, 17,45, 20. „Bajka", „Na miłość nigdy nie jest za późno". węg., od 14 l., g. 10, 12,30, 15, 17,30, 20. „Tramwajarz", „Dzieci kapitana Granta", ang., od 11 l., g. 16; „Brat dr Homera", jug., od 16 l., g. 18, 20. „Zawisza", „Zemsta hajduków", rum., od 16 l., g. 17, 19.15.

NOWY PORT „1 Maja", „Ogień na oceanie", radz., od 14 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Alfa Romeo i Julia", węg., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Polonia", „Planeta małp", USA, od 14 l., g. 15,30, 17,45; „Adolf", fr., od 16 l., g. 20.

GDYNIA „Warszawa", „Winnetou i król nafty", jug., od 14 l., g. 11, 13,15, 15.30, 17,45, 20. „Atlantic" „Podróż w milczeniu", fr., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Neptun", „Doktor Glas", duński, od 18 l., g. 16, 18, 20. Marynarz", „Polowanie na mężczyznę", fr., od 16 l., g. 17, 19. „Fala", „Długie łodzie Wikingów", ang., od 14 l., g. 15.30; „Operacja Belgrad", jug., od 14 l., g. 18, 20. „Promień", „Warszawska premiera", pol., od 10 l., g. 16; „Dlaczego kłamały", fr., od 16 l., g. 18, 20. „Jagienka", „Wiryneja", radz., od 14 l., g. 17; „Ząb za ząb", duński, od 16 l., g. 19,15. „Mewa", „Panienki z Rochefort", fr., od 14 l., g. 19. „Iskra", „Winnetou", II s., jug., od 11 l., g. 18.

RUMIA „Aurora", „Wspaniały Red", USA, od 7 l., g. 16; „Wspomnienie", kub., od 16 l., g. 18, 20.

Apteki

GDAŃSK — apt. nr 62, ul. Kartuska 114; WRZESZCZ — apt. nr 18, ul. Wybickiego 18; OLIWA — apt. nr 89, ul. Piastowska 90; SOPOT — apt. nr 35, ul. 20 Października 715; GDYNIA — apt. nr 13, ul. Starowiejska 34;

STAŁE DYŻURY PEŁNIĄ — GDAŃSK — apt. nr 88, aleja Zwycięstwa 49; NOWY PORT — apt. nr 4, ul. Oliwska 83; STOGI — apt. nr 60, ul. Hoża 12; ORUNIA — apt. nr 21, ul. Jedności Robotniczej 111; ORŁOWO — apt. nr 80, ul. Boh. Stalingradu 66.

Ostry dyżur pełnią: III Klinika Chirurgiczna z III Kliniką Chorób Wewnętrznych AMG.

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku, ul. Długa 84-85 — jest CZYNNA CAŁĄ DOBĘ.

Radio

LOKALNE:

12.30 W pracowniach naukowców, 12.50 Gawęda prof. Batucika, 13.20 Melodie i pieśni żołnierskie, 16.15 Na morzach świata, 16.30 Gdański koncert życzeń, 16.45 Tu jest ich grób, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Notatki z Bliskiego Wschodu.

OGÓLNOPOLSKIE:

13.40 Przedpiekle, fragm. pow. Ole Sarviga, 14.05 Gra Zespół E. Lubiatowskiego, 14.25 Fortepian i gitary, 14.45 Biękitna sztafeta, 15.00 Koncert muzyki operowej, 15.40 Duńska muzyka ludowa, 19.15 Lekcja jęz. francuskiego, 19.31 Teatr PR — Joanna, 20.31 Felieton muzyczny J. Waldorffa, 21.30 Radiowe Studio Piosenki, 22.30 Muzyka duńska 23.25 Zatańcz to ze mną.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet, 17.30 Powrót pożegnanych, 17.40 Między Bobino a Olimpią, 18.00 Ekspresem przez świat, 18.05 Herbatka przy samowarze, 18.25 Przebój za przebojem, 19.00 Powieść w wydaniu dźwiękowym „Zwycięstwo", 19.30 Hajda trojka — i inne romanse rosyjskie, 19.50 Opowieści ze starożytności, 20.00 Reminiscencje muzyczne, 20.45 Teatrzyk Zielone Oko — „Pokój do wynajęcia", 21.10 Mój magnetofon z myszką, 21.30 Łowy i połowy, 21.50 Opera tygodnia — W. A. Mozart „Don Juan", 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów, 22.15 Trzy kwadranse jazzu, 23.00 Swoje ulubione wiersze, rec. Ryszarda Hanin, 23.05 Muzyka nocą.

Telewizja

10.00 „Czerwona seria", film z serii: „Czterej pancerni i pies", 16.40 DTV, 16.50 Dla dzieci: V wieczór filmów — Kino Bolka i Lolka, 17.20 „Panorama", 17.35 Magazyn ITP, 17.50 „Nad Odrą i Bałtykiem", 18.20 „Wyprawy", 18.45 Dialogi historyczne, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.05 „Czerwona seria", polski film telewizyjny: „Czterej pancerni i pies" 21.05 Światowid, 21.35 PKF, 21.45 „Triumf Rameau", progr. balet.

PROGRAM OŚWIATOWY:

12.45 Wychowanie obywtelskie (kl. VIII): Wysoki Sądzie, 14.25 i 22.35 Politechnika TV: Matematyka (kurs przyg.) Trygonometria, cz. III, 15.00 i 23.10 Politechnika TV: Matematyka (kurs przyg.): Trygonometria. cz. IV.

Ostatnie występy teatrzyku „Tu plus – tu minus"

...z programem „ŚMIECI CONTRA PECH" odbędą się w dniach 13 i 14 bm. w kinie „Panorama" w Gdańsku. Początek o godz. 19.

W imprezie biorą udział piosenkarki Maria ANTCZAK i Halina SIKORSKA, iluzjonista Ryszard MARLICZ, humorysta i konferansjer Leonard RYBICKI, Irena KAMIŃSKA, która prowadzi quizy, gry i zabawy oraz zespół wokalno-instrumentalny „GAMA 70". Organizatorami programu są: Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych i Wojewódzki Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w Gdańsku oraz WAIA w Sopocie.